

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-niemiecka/95212,Pacyfikacje-ludnosci-w-powiecie-bilgorajskim-Kreishauptmannschaft-Bilgoraj-w-swi.html>



Ofiary niemieckiej pacyfikacji wsi Sochy w czerwcu 1943 r.

ARTYKUŁ

## **Pacyfikacje ludności w powiecie biłgorajskim (*Kreishauptmannschaft* Bilgoraj) w świetle niemieckich dokumentów**

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: RAFAŁ DRABIK 22.09.2022

Okupacja na terenie obecnej Lubelszczyzny to okres bezustannych akcji

represyjnych wymierzonych w ludność zarówno polską jak i żydowską. Już 1939 r. przyniósł pierwsze egzekucje, w których zginęło kilkuset mieszkańców Lubelszczyzny.

Trudno dokładnie zliczyć wszystkie akcje represyjne wymierzone w mieszkańców tego regionu. Jeszcze trudniej wskazać sprawców. Po zakończeniu wojny zaledwie niewielka część z nich została oskarżona i skazana. Represje niemieckie nie ominęły także terenu powiatu biłgorajskiego. Należy tu wspomnieć, że po zajęciu tego terenu przez Niemców administracyjnie stał się nie powiatem, a *kreishauptmannschaft* Bilgoraj. Stolicą kreisu został Bilgoraj. Administracyjnie w skład kreisu wchodziły następujące gminy: Aleksandrów, Babice, Biszczka, Frampol, Goraj, Huta Krzeszowska, Kocudza, Krzeszów, Księżpol, Łukowa, Majdan Sopocki, Potok, Puszcza Solska, Sól, Tarnogród, Wola Różaniecka i miasto Biłgoraj.

Przez całą okupację poszczególne gminy doświadczały różnych form terroru. Oprócz egzekucji czy pacyfikacji ludności cywilnej, należy pamiętać o represjach gospodarczych (kontyngenty) czy wysiedleniach ludności. Te ostatnie objęły sporą część tego terenu.

Co prawda nie doczekaliśmy się jeszcze publikacji omawiającej strukturę wojskowe i policyjne na terenie Dystryktu Lubelskiego<sup>1</sup>, co jednak nie przeszkadza wskazać, kto odpowiadał za przeprowadzone represje. Na pierwszym miejscu należy wymienić umiejscowione na tym terenie posterunki żandarmerii oraz Gestapo.

Według zachowanych danych struktura policyjna na terenie *kreis* Bilgoraj przedstawiała się następująco<sup>2</sup>:

Miejscowość	Nazwa jednostki policyjnej
Biłgoraj	Sicheirspolizei Grenzpolizeiposten Kriminalkommissariat Gendarmeriezug Polnische Polizeiposten Geheime Staatspolizei
Puszcza Solska	Polnische Polizeiposten
Sól	Polnische Polizeiposten
Sułów	Polnische Polizeiposten
Biszczka	Ukrainische Polizeiposten
Frampol	Polnische Polizeiposten
Goraj	Sicheirspolizei-Kriminalkommissariat Polnische Polizeiposten
Huta Krzeszowska	Polnische Polizeiposten
Józefów	Polnische Polizeiposten
Łukowa	Polnische Polizeiposten
Majdan Sieniawski	Polnische Polizeiposten
Obsza	Ukrainische Polizeiposten
Potok Górny	Polnische Polizeiposten
Tarnogród	Gendarmerieposten Polnische Polizeiposten Ukrainische Polizeiposten
Tereszpol	Sicheirspolizei Grenzpolizeiposten
Cieplice	Polizeiposten

## Zbiorowy portret zbrodniarzy

Należy jednak podkreślić, że w okresie całej okupacji zmianom podlegało umiejscowienie posterunków zarówno *Polnische*, jak i *Ukrainische Polizei*. Temat ten należy w przyszłości precyzyjniej opisać, opisując także obsadę personalną posterunków. Ponadto szereg zbrodni na terenie powiatu popełniły jednostki, które były tam skierowane jedynie w celach „porządkowych”, a ściślej mówiąc – pacyfikacyjnych. Wśród nich należy wymienić 22. oraz 25. Pułk Policji. W okresie Zagłady swoje piętno w zbrodniach odcisnęli funkcjonariusze 101. Policyjnego Batalionu Rezerwy (*Reserve-Polizei-Bataillon 101*). Ponadto na terenie *kreis* Bilgoraj stacjonowała 3. kompania 67. Batalionu Policji (od maja 1942 do lipca 1944 r.), która brała bezpośredni udział w likwidowaniu ludności żydowskiej na terenie *kreisu*<sup>3</sup>.

Jedną z bardziej niechlubnych ról pełnili funkcjonariusze 1. Zmotoryzowanego Batalionu Żandarmerii SS (I Gend.Batl. /mot./). Z uwagi na liczne zbrodnie warto napisać o tym, skąd batalion wziął się na terenie Dystryktu Lubelskiego.

Został utworzony 24 czerwca 1942 r.<sup>4</sup>. Formalnie nazywał się Zmotoryzowany Batalion Żandarmerii (od 24 sierpnia 1944 r. 1. Zm. Batalion Żand. SS). Jego zadaniem było czasowe włączenie się do działań na obszarach GG, celem wzmocnienia sił policyjnych przy zabezpieczeniu tzw. akcji oczyszczających przeciw partyzantom na terenie między Bugiem a Wisłą. Początkowo liczył trzy kompanie, od 1943 r. już cztery. Początkowa obsada osobowa batalionu wynosiła ponad 400 osób (17 oficerów, 5 urzędników policji, 70 oficerów, 357 żandarmów i 40 kierowców). 4. kompania liczyła łącznie 131 żandarmów. Skład narodowościowy to Austriacy (w około 75%) i Niemcy (25%). Batalion tworzyły: dowództwo, pluton motocyklowy, pluton łącznościowo-informacyjny, 3 kompanie, każda w składzie 3 plutonów. Na przełomie lata i jesieni 1943 r. utworzono 4. kompanię.



**Budynek zajmowany w czasie okupacji przez niemiecką administrację**

**Kreishauptmannschaft Bilgoraj.**

**Fot. ze zbiorów NAC**

Inną jednostką, której działalność ustalono na terenie biłgorajskiego, to formacja *SS- ukrainische Wachmannschaften*. Według zachowanych materiałów formacja ta brała udział w zabezpieczaniu tartaków, magazynów i innych obiektów. Wiadomo, że ochraniali m.in. tartaki w Długim Kącie, Markowicach, Korytkowie, Tereszpolu, Zagumniach, Woli, Biłgoraju, Dzikowie Starym oraz Majdanie Sieniawskim. Wiemy też, że ochronę tartaków sprawowali również członkowie 782. Turkmeńskiego Batalionu (*782. Turkistanische Legion*).

Każda z tych jednostek systematycznie raportowała, przekazując informacje o sytuacji i podejmowanych działaniach. Niestety większość z nich się nie zachowała. Dlatego materiał opisany w niniejszym artykule będzie wybiórczy i skupi się na wybranych przypadkach.

## **Krwawe żniwo**

Pierwszą opisaną akcją pacyfikacyjną były działania, które rozegrały się 7 sierpnia 1942 r. w Aleksandrowie oraz Margolach. Te dwie wsie stały się niejako poligonem doświadczalnym dla funkcjonariuszy 1. Zmotoryzowanego Batalionu Żandarmerii SS. Powodów dla którego je wybrano było kilka. Jak wskazują sami Niemcy, należały do nich niechęć wobec oddawania kontyngentów, brak współpracy z administracją niemiecką oraz pomoc i przechowywanie „grup bandytów” (chodziło o jeńców sowieckich). Źródła niemieckie o tym nie wspominają, ale kolejnym powodem była także akcja wymierzona w przebywających we wsi Żydów. Był to prawdopodobnie także element akcji „*Beriedungsaktion*” czyli akcji oczyszczania terenu z „bandytów” i Żydów.

Początkowo celem akcji była zrównanie z ziemią całej wsi (podpalenie jedocześnie z 4 stron). Wszystkich mieszkańców w wieku 12-60 lat należało wywieźć do obozu (prawdopodobnie chodziło o Majdanek), a niezdolnych do pracy oraz dzieci, starców, bydło i sprzęt rolniczy poumieszczać w sąsiednich miejscowościach. O tym fakcie powiadomiono okolicznych sołtysów, celem przygotowania podwód do przewiezienia ludzi. Według jednego z rozkazów należało ich także ściągnąć rano do Aleksandrowa. W akcję oprócz 3 kompanii 1. Zmot. wzięły udział 2. i 3. kompania 2. batalionu 25. Pułku Policji oraz pluton kawalerii z Krasnegostawu.

Trudno dokładnie zliczyć wszystkie akcje represyjne wymierzone w mieszkańców tego regionu. Jeszcze trudniej wskazać sprawców. Po zakończeniu wojny zaledwie niewielka

część z nich została oskarżona i skazana.

Obydwie wsie zostały „błyskawicznie” otoczone o godz. 5.30. Akcja trwała do godz. 15.00. Do tego czasu trzymano wszystkich mieszkańców w jednym miejscu. Z nieznanych do dziś powodów mjr Sack, dowódca, rozkazał przerwanie akcji, a także zmienił decyzję dot. wywiezienia całej ludności i zniszczenia wsi. Ostatecznie zamordowano wszystkich odnalezionych we wsi Żydów (41 osób) oraz kilka osób, które próbowało uciec ze wsi. Według przekazów polskich mieszkańców podzielono na 2 grupy. W jednej znajdowali się mieszkańcy przeznaczeni do wywiezienia, a drugiej – osoby, które miały być wywiezione do innych miejscowości. Dane polskie różnią się jednak od tych z niemieckiego raportu. W czasie tej akcji zginęło jednak 17 Polaków, 36 Żydów oraz jeden żołnierz sowiecki. Przynajmniej jedna osoba została ciężko rana i jeszcze długo po wojnie leczyła skutki postrzelenia. W przypadku Żydów, przynajmniej część z nich, po rozebraniu do bielizny, została przez Niemców puszczona wolno tylko po to, by móc ich rozstrzelać w czasie ucieczki. Miejsce egzekucji i pochówku znajduje się za miejscowym wzgórzem, na łąkach zwanych Sigły. Przynajmniej jedna osoba ocalała z egzekucji, będąc przysypana trupami i udając nieżywą. Niestety, została ona zabita przez Niemców podczas jednej z kolejnych akcji pacyfikacyjnych. Trudno jednak znaleźć ślady po wspomnianych po wojnie samolotach, które miały bombardować nie tylko Aleksandrów, ale i okoliczne wsie. Prawdopodobnie doszło tu do pomyłki z innym wydarzeniem, bowiem do 1944 r. była jeszcze przynajmniej jedna pacyfikacja.

Pod koniec sierpnia podobną akcją pacyfikacyjną przeprowadzono na terenie miejscowości: Tarnogród, Pisklaki, Olchowiec, Moszczanica. Dwudniowa akcja miała za zadanie „oczyścić teren z działających na tym terenie band”. W domyśle dotyczyło to także ludności żydowskiej. W tym przypadku odpowiedzialni za akcję byli funkcjonariusze 25. Pułku Policji wraz z żandarmami z Tomaszowa Lubelskiego.

## **Kolejne ofiary**

Cały rok 1942 upłynął pod znakiem zmasowanych represji wobec ludności żydowskiej. Oddziały niemieckie systematycznie wyjeżdżały nie tylko na akcje eksterminacyjne, ale także akcje poszukiwawcze grup ukrywających się Żydów. Do akcji tych zaangażowano funkcjonariuszy z 67. Batalionu Policji. Podobne „wyprawy” mieli na swoim koncie członkowie 101. Batalionu Policji. Jedynie pobieżnie w relacjach występują oddziały litewskie oraz „Własowcy”, którzy czasami pojawiają się w relacjach polskich. Można przypuścić, że podobne „zadania” miały właśnie oddziały *Hilfswillige*, czyli byli jeńcy wojenni z Armii Czerwonej i sowieccy cywile w służbie Wehrmachtu, wykonujący czynności pomocnicze podczas II wojny światowej. Jak wynika z zeznań policjantów ze 101. Batalionu, to oni przejęli (po ich wyjeździe) zadania dot. eksterminacji Żydów z pow. biłgorajskiego. Należy jednak zatrzymać się na chwilę przy samym 101. Batalionie. Co prawda sama jednostka nie była zbyt długo na terenie kreisu, jednakże zachowana relacja o ich zaangażowaniu w wymordowanie Żydów z Józefowa pozwala pokazać schemat działań jednostek niemieckich przy tego typu działaniach. Można też jednocześnie porównać skalę i organizację z akcjami wymierzonymi w ludność polską.



Jak czytamy:

„Konwój ciężarówek wyjechał z Biłgoraja około godziny 2.00 nad ranem, kiedy niebo zaczęło się już przejaśniać. (...) Dwa plutony z 3. Kompanii miały okrążyć wioskę. Funkcjonariusze otrzymali wyraźne polecenie strzelania do wszystkich, którzy usiłowałiby uciec. Zadaniem pozostałych policjantów było spędzenie Żydów w jedno miejsce i przeprowadzenie ich na rynek”.

Po etapie Zagłady, Niemcy rozpoczęli etap wysiedleń ludności polskiej. Pod koniec stycznia 1943 r. funkcjonariusze I Zmot. (2 kompanie) zostali oddelegowani do akcji wysiedleńczej na Zamojszczyźnie. Podczas odprawy, jaka miała miejsce w Lublinie, 27 stycznia 1943 r. postanowiono:

1. Dokonanie przeglądu miejscowości leżących na terenie objętym akcją zgodnie z imiennymi listami mieszkańców, aresztowanie podejrzanych i przewiezienie ich do Zamościa.
2. Działania podejmować w ścisłej współpracy z Policją bezpieczeństwa.
3. Sołtysów, którzy nie poddadzą się obowiązkowi dostarczenia list mieszkańców nie należy aresztować ani też nie należy ich zabijać (martwy sołtys będzie dla bezużyteczny!). W takich przypadkach należy aresztować ich najbliższych krewnych i przewieźć do Zamościa.
4. Do transportu więźniów należy wykorzystać pociągi.
5. Do przeprowadzenia rozpoznania terenu objętego akcją do dyspozycji batalionu żandarmerii będą oddelegowani wyszkoleni ludzie z oddziału z Trawniki - 15 osób w cywilu.
6. Poza tym batalion żandarmerii otrzyma, jako wsparcie od dowódcy policji i SS siły 1 kompanii obrony terytorialnej (najpierw 40 żołnierzy), doświadczonych w walce z bandytami.
7. Sposób postępowania z partyzantami i ich pomocnikami określa rozporządzenie Führera”.

Raport ten jednoznacznie podkreśla udział funkcjonariuszy w II fazie wysiedleń. Można domniemywać, że brali oni udział także w innych fazach (I i III) tej największej akcji pacyfikacyjnej na Lubelszczyźnie. W ramach II fazy wysiedlono około 40.000 Polaków. Niestety nie zachowały się raporty opisujące całą akcję i udział w nim I. Zmot. Można jednak stwierdzić, że byli bezpośrednimi sprawcami tułaczki, więzienia czy śmierci dziesiątków tysięcy mieszkańców Zamojszczyzny.

Doświadczenie zdobyte zimą sprawiło, że funkcjonariusze zostali oddelegowani do ostatniego etapu wysiedleń (akcja kryptonim *Werwolf*), tym razem na terenie *kreis* Bilgoraj. Najbardziej znanym wydarzeniem współdziałania funkcjonariuszy I. Zmot. było wysiedlenie Aleksandrowa. Akcja miała za zadanie wysiedlenie polskiej ludności cywilnej, a na jej miejsce osadzenie ludności ukraińskiej i niemieckiej. I tak też się stało. Od wczesnego poranka oddziały niemieckie (w tym jedna kompania I. Zmot.) otoczyły całą wieś i zgromadziły

ludność w dwóch miejscach. Ostatecznie wywieziono niemal wszystkich polskich mieszkańców Aleksandrowa. Oczywiście były osoby, które uniknęły wywózki. Wśród nich był np. Józef Macocha z rodziną. Dzięki schronowi udało mu się przetrwać cały dzień, a następnie z rodziną wyjechać do Lipowca. Ci, co zdążyli się ukryć, do swoich domów w najbliższych miesiącach wrócić nie mogli. W czasie trwania akcji zginęło przynajmniej 25 osób, a około 100 gospodarstw zostało podpalonych i zniszczonych. Z samego Aleksandrowa wywieziono 444 osoby. Aleksandrów został nie tylko zasiedlony ludnością ukraińską, ale także wzmocniony niemiecką żandarmerią oraz *Ukrainische Hilfspolizei* (pomocnicza policja ukraińska). Trzeba jednak podkreślić, że wysiedlenie mieszkańców Aleksandrowa nie zapewniło Niemcom spokoju.

Nie dość, że spora grupa mieszkańców ukrywała się w okolicznych lasach, to jeszcze dochodziły akcje zbrojne coraz silniejszej polskiej partyzantki. Nic dziwnego, że Niemcy systematycznie przeprowadzali akcje wymierzone w obydwie grupy. Przykładowo w dniach 16-24 sierpnia 1943 r. oddziały Schutzpolizei z Lublina przeprowadzały akcję przeszukiwania lasów w tej okolicy. Pomimo zaangażowania w nią także lotnictwa, jej efekt był mizerny. Doprowadzono jedynie do tego, że ukrywające się grupy przeniosły się na sąsiednie tereny leśne. Warto podkreślić, że jednym z powodów był fatalny stan dróg i duktów leśnych oraz fatalne przygotowanie logistyczne. Nie dość, że niemieckie oddziały zgubiły wytyczoną drogę, to jeszcze na skutek pomyłki strzelały do siebie wzajemnie. Można domniemać, na podstawie informacji o idącej w dwusereg grupie partyzantów, że akcja początkowo wymierzona była w oddział NOW-AK „Ojca Jana” oraz oddział NSZ rtm. Leonarda Zub- Zdanowicza, który w tych dniach dotarł w okolice Ulanowa i Janowa Lubelskiego. W późniejszym okresie Niemcy nawiązali kontakt z grupą jeńców sowieckich, jednakże nie doszło do żadnej potyczki.

## **Wojna chatom**

Jednocześnie akcja wysiedleńcza nie sprawiła, że zaprzestano akcji wymierzonych w ludność cywilną. 18 marca 1943 r. w Różańcu doszło do jednej z najtragiczniejszych pacyfikacji polskich wsi na Lubelszczyźnie. Podczas całodniowej akcji (od 5.00 rano do 16.10) spalono 260 gospodarstw z dobytkiem (548 budynków). Niemcy zamordowali 69 osób (sami nie wspominają ile osób zginęło). Większość z nich spłonęła w palących się domach.

Według danych zebranych przez okolicznych mieszkańców spaliło się ponadto 10 koni, 15 krów, 25 świń, 300 sztuk drobiu i cały inwentarz martwy w tych gospodarstwach. Pozostałych przy życiu mieszkańców (w wieku 16-60 lat) wywieziono do obozu w Zamościu. Według raportu niemieckiego z przeprowadzonej akcji były to 83 osoby, choć dane polskie wspominają o setkach wywiezionych. Niemcy na usprawiedliwienie masakry stwierdzili, że była to kara za pomoc „bandytom” czyli podziemiowi oraz jeńcom sowieckim.

Jesień 1943 r. przyniosła kolejne wyjazdy poszczególnych oddziałów niemieckich na teren kreisu celem walki z polskim podziemiem. Przykładowo tylko 8 października 1943 r. oddziały Żandarmerii i Sipo aresztowały w

Tereszpolu 57 członków podziemia. Znaleziono m.in. 2 pistolety oraz materiały propagandowe (prawdopodobnie prasę konspiracyjną).



### **Ofiary niemieckiej pacyfikacji wsi**

**Sochy w czerwcu 1943 r.**

Pierwsza połowa 1944 r. to okres wzmożonej działalności partyzanckiej nie tylko ze strony polskiego podziemia, ale także ze strony sowieckiej partyzantki, która coraz częściej zapuszczała się w głąb GG. Bardzo dokładnie informują o tym meldunki (dzienne, miesięczne) Okręgu Wojskowego Generalnego Gubernatorstwa. W styczniu tego roku odparto (782. turkiestański batalion piechoty) atak na stację kolejową w Zwierzyńcu. W lutym odnotowano kilkanaście różnego rodzaju potyczek i napadów na majątki administracji niemieckiej. W połowie tego miesiąca na terenie kreisu pojawiło się zgrupowanie partyzanckie 1. Ukraińskiej Dywizji ppłk Piotra Werszyhory. Sparaliżowało ono całą administrację niemiecką na tym terenie i sprawiło, że wszystkie siły policyjne i wojskowe z tego terenu (głównie 25. Pułk Policji i 1. Zmotoryzowany Batalion Żandarmerii SS) zostały rzucone do walki z tym Zgrupowaniem. Systematycznie też dochodziło do coraz częstszych dezercji, głównie ze strony ukraińskich policjantów. Tylko w marcu meldunki niemieckie wspominają kilka takich przypadków. W kwietniu zanotowano 9 przypadków starć i napadów na różnego rodzaju zakłady o znaczeniu gospodarczym czy ciągi komunikacyjne. Maj był już wstępem do niemal jawnej akcji dywersyjnej wymierzonej w okupanta i jego gospodarke. Odnotowano 34 tego typu wydarzenia, co daje więcej niż jedną akcję dziennie. W czerwcu, z uwagi na akcje Sturmwind I i II ilość wydarzeń była mniejsza, bowiem (nie licząc tych dwóch akcji) w raportach niemieckich zanotowano 14 zdarzeń. W lipcu do momentu wejścia Armii Czerwonej zanotowano 7 potyczek i działań dywersyjnych. Należy jednak pamiętać, że nie wszystkie akcje i wydarzenia były opisywane w w/w raportach.

Na koniec warto wspomnieć o największej antypartyzanckiej akcji na ziemiach polskich, czyli Sturmwind I i Sturmwind II. O ile jej przebieg znamy z wielu relacji osób, które ją przeżyły, do dziś dnia trudno znaleźć opracowanie oparte na niemieckich dokumentach i ukazujące ją „z drugiej strony”. W raportach niemieckich akcja ta występuje wielokrotnie, choć są to jedynie urywki wytworzonej wówczas dokumentacji. Poszczególne jednostki miały za zadanie zabezpieczanie konkretnych fragmentów terenu położonego w *kreis* Janow Lubelski i Bilgoraj. Trzeba także stwierdzić, że według szczątkowych informacji, jakie znamy, Niemcy nie mieli pojęcia o



tym, że wśród okrążonych znajdowali się Polacy (chodzi o część oddziału NOW-AK „Ojca Jana”) oraz oddziały polskich komunistów. Mowa oczywiście o I części akcji Sturmwind. Można także wysnuć wniosek, że celem było okrążenie i zlikwidowanie większości sowieckich oddziałów partyzanckich znajdujących się na terenie południowej Lubelszczyzny. Stąd natychmiastowa reakcja i kontynuacja akcji Sturmwind. Zachował się krótki raport podsumowujący obydwie akcje:

„2 etap operacji „Biłgoraj” przeciwko bandom został zakończony. Kierował nią dowódca Okręgu Wojskowego Generalnym Gubernatorstwie gen. piech. [S.] Haenicke.

W czasie 11-17.6 i 21-26.6 podlegały mu: 154. dywizja rezerwowa pod dowództwem generała porucznika Altrichtera, 174. dywizja rezerwowa pod dowództwem generała porucznika Eberahrdta (w której składzie przeważali szkolący się dopiero żołnierze), jednostki podległe nadkomendanturom połowym: Warszawa, Kielce, Lwów i Tarnów, połowa 213. dywizji ochrony pod dowództwem generała porucznika Goeschena wraz z podległą Kałmuków [mjr] dr. Dolla, 4. policyjny pułk SS i 1. Zmotoryzowany batalion Żandarmerii SS. Operacja prowadzona w trudno dostępnych, bagnistych lasach, w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, w niestrudzonym natarciu w dzień i w walkach obronnych w celu udaremnienia prób wyłamania się z okrążenia w nocy, zakończyła się zniszczeniem dużych band na całym obszarze. Operacja „Biłgoraj”, przeprowadzona w czasie od 10 do 26.6 doprowadziła do oczyszczenia najbardziej zagrożonego przez bandy w Generalnym Gubernatorstwie obszaru leśnego o powierzchni 3000 km<sup>2</sup> oraz zniszczenia znajdującego się tam dużego zgrupowania band. W ten sposób przywrócone zostało na tym od lat niekontrolowanym obszarze bezpieczeństwo i władza rządu [III Rzeszy].

Straty nieprzyjaciela i zdobycz:

471 jeńców (z bronią w ręku)

2756 zabitych (stwierdzonych) [w tym ludność cywilna, ofiary pacyfikacji]

994 współdziałających z bandami,

74 pistolety maszynowe

39 karabinów maszynowych

10 moździerzy

10 armat przeciwlotniczych, przeciwpancernych i rusznic

1200 kg materiału wybuchowego

12 sztuk sprzętu radiowego

1 centrala telefoniczna

4 samochody ciężarowe

80 wozów z zaprzęgiem

oraz duża ilość różnorodnej amunicji".

## Po wojnie

Oprócz zachowanych materiałów prawdziwą kopalnią wiedzy o niemieckiej działalności są postępowania sądowe, które prowadzono po zakończeniu wojny. Z uwagi na rozległość tematu oraz zasobu niemieckiego autor skupi się na omówieniu kilku przykładów. W przypadku 1. Zmotoryzowanego Batalionu SS prowadzono kilka spraw. W 1963 r. Sąd w Linzu prowadził sprawę przeciwko 35 funkcjonariuszom 1. Zmotoryzowanego. Zarzucano im jedynie udział w mordowaniu ludności żydowskiej w latach 1942-44. W 1970 r. Prokuratura Generalna NRD prowadziła postępowanie przeciwko Albertowi Schusterowi, jednemu z dowódców samodzielnego plutonu 1. Zmotoryzowanego. W styczniu 1973 r. Schuster został skazany na karę śmierci (za swoją zbrodniczą działalność na terenie woj. Kieleckiego). Śledztwo pozwoliło ustalić personalia 877 funkcjonariuszy. Kolejne postępowanie dot. Otto Kruegera, Hauptwachmeistra 2. kompanii 1. Zmotoryzowanego. Niestety nie udało się zdobyć informacji, jak zakończyło się to śledztwo. W latach 70. śledztwo w sprawie zbrodni dokonanych przez 1. Zmot. prowadziła Prokuratura w Dortmundzie. Śledztwo pozwoliło ustalić 721 nazwisk funkcjonariuszy 1. Zmot.

Na przełomie lat 70. i 80. w Hannoverze tamtejsza prokuratura prowadziła postępowanie w sprawie mordów na terenie Dystryktu Lubelskiego. Na ławie oskarżonych usiedli: Max von Czichotzki, Friedrich Rau, dr Richard Wendler, Walter Soosten, Konrad Rheindorf, August Preissel, Hans Walter Liska, Ferdinand Hohznog. Akt oskarżenia został opracowany na podstawie informacji otrzymanych od Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, a posiłkowano się Meldunkami Dziennymi komendanta Policji Porządkowej za okres 6 maja – 31 grudnia 1943 r. W przypadku *Kreis* Biłgoraj meldunki niemieckie wspominały o 52 wydarzeniach, w których zginęło 607 osób (z tego 2 wydarzenia dotyczą roku 1944). Dokładne przedstawienie znajduje się w poniższej tabeli:

Miejscowość	data	Liczba ofiar
Aleksandrów	02.1941	1 cywil
	02.1942	2 cywilów
	02.1942	35 cywilów
	06.1942	2 Żydów
	05.02.1943	3 cywilów
	07.1943	2 Żydów
	07.1943	12 cywilów
	04.1943	30 Żydów
Długi Kąt	04.1943	2 cywilów
	4.7.1942	4 cywilów
	22.12.1942	4 cywilów
	4.2.1943	12 cywilów
	29.06.1943	2 cywilów
	2.7.1943	6 cywilów
	2.7.1943	1 cywil
Józefów	2.7.1943	2 cywili
	13.05.1943	1 cywil
Biłgoraj	08.01.1943	27 Żydów
	15.08.1943	1 cywil
Dzików Stary	27.07.1943	1 cywil
Goraj	17.05.1943	1 cywil
Korytków	20.06.1943	1 cywil
Rogale	23.07.1943	3 Żydów
Podborze	15.05.1943	1 Żyd
Szczepieszyn	04.1943	1 partyzant
	02.1943	4 cywilów
	03.1943	1 cywil

Bukownica	b.d.	19 Żydów
Lipowiec	01.1942	4 jeńców
Sochy	06.1943	300 cywilów
Różaniec	18.03.1943	25 cywilów
Kawęczyn	08.05.1943	8 Żydów
	04.1943	1 cywil
Kosobudy	26.07.1943	2 cywilów
Topólcza	1942	7 cywilów
	09.03.1943	5 cywilów
	10.09.1943	10 cywilów
	1943	2 cywilów
	03.1944	4 cywilów
Turzyniec	01.02.1943	1 cywil
	01.1943	1 cywil
	01.1943	6 cywilów
	1943	1 cywil
	23.03.1944	2 cywilów
Wywłoczka	03.1943	12 cywilów
Zwierzyniec	02.1942	1 cywil
	28.11.1942	6 cywilów
	03.1944	20 cywilów
	b.d.	1 cywil
	b.d.	1 cywil
	b.d.	1 Żyd
	b.d.	4 cywilów
	b.d.	1 cywil

Co ciekawe, prokuratura niemiecka traktowała mordy na ludności żydowskiej jako zbrodnie ludobójstwa, natomiast zbrodnie na ludności cywilnej (polskiej) jako zbrodnie wojenne. Oczywiście wiemy z innych źródeł, że nie jest to pełna lista ofiar z tego okresu. Prawdopodobnie wynika to z faktu niekompletnej listy zachowanych raportów. Samo postępowanie, pomimo takiej liczby ofiar, zostało umorzone.

W 1965 r. w Hannoverze rozpoczął się proces kilku funkcjonariuszy i urzędników z byłego terenu *kreis* Biłgoraj. Na ławie oskarżonych usiedli: Wilhelm von Dollen, Karl Friedrich Irle oraz Heinrich Johannes Friedrich Rathje. W 1942 r. brali udział w akcji likwidacji ludności żydowskiej na terenie całego kreisu. Podczas „przesiedlenia” zginęło przynajmniej 2283 Żydów (Biłgoraj, Frampol, Tarnogród). Jeden z nich, von Dollen, osobiście wydał rozkaz wymordowania wszystkich Żydów biłgorajskich, którzy nie zostali wskazani jako potrzebni do pracy w różnych niemieckich urzędach. Ponadto był odpowiedzialny za wymordowanie przynajmniej 40 Żydów w dn. 15 listopada 1942 r. (ukrywali się w jednym z budynków wydzielonych na terenie getta), żydowskiego fryzjera Tucha pod koniec listopada oraz co najmniej 30 krewnych żydowskich rzemieślników, którzy ukryli się w jednym z budynków. Te osoby zginęły 24 listopada 1942 r. W grudniu zginęła jeszcze przynajmniej jedna osoba (12 letni Meier Janover) Natomiast Irle był osobiście odpowiedzialny za likwidację obozu dla Żydów, rzemieślników, którzy do stycznia 1943 r. pracowali w Biłgoraju. Część z nich miała zostać wywieziona do obozu pracy w Janowicach, natomiast pozostali zostali zamordowani. Niestety, nie udało się ustalić dalszych losów oskarżonych funkcjonariuszy. Jedynie w przypadku Rathje wiadomo, że został skazany na 2 lata więzienia oraz opłacenie wszystkich kosztów sądowych. Sąd uznał go współwinnym śmierci przynajmniej 900 osób. Jednocześnie wykonanie kary więzienia zawieszono. Jak starano się argumentować, sam fakt orzeczenia winy i kary spełnia funkcję ostrzegawczą i mimo, że kara nie zostaje wykonana, orzeczenie sądu sprawi, że skazany w przyszłości nie popełni już żadnych czynów przestępczych.

Podobny proces (udział w mordowaniu ludności żydowskiej) urządzono Reinholdowi Witt. W tym przypadku sąd uznał, że nie ma wystarczających dowodów na jego bezpośredni udział w mordach, uwalniając go od

zarzutów.

Podsumowując, należy podkreślić wagę meldunków i raportów niemieckich przy opisywaniu okupacji niemieckiej. Choć wielokrotnie udało się natrafić na nieścisłości dotyczące przede wszystkim liczby ofiar (zarówno polskich, jak i żydowskich), to materiały te będą nieocenione przy sporządzaniu raportów statystycznych dot. strat powiatu biłgorajskiego w okresie okupacji. Równie istotnym jest fakt, że niemal każdy raport wymienia jednostki niemieckie, które bezpośrednio uczestniczyły w opisywanych wydarzeniach. Być może uda się dzięki temu ustalić personalia osób bezpośrednio odpowiedzialnych za mordy. W tym przypadku nasza wiedza w tym zakresie jest ciągle bardzo uboga. Należy mieć nadzieję, że uda się odnaleźć w przyszłości kolejne materiały, które rzuca nowy cień i pozwolą ustalić szczegółowe informacje na temat polityki okupanta wobec ludności powiatu biłgorajskiego.

Tekst ukazał się w publikacji pokonferencyjnej w 2021 roku: *Pacyfikacje ludności w powiecie biłgorajskim (kreishauptmannschaft Biłgoraj) w świetle dokumentów niemieckich*, w: *Akcja Sturmwind i bitwa pod Osuchami - czerwiec 1944 r. Materiały pokonferencyjne wygłoszone na konferencji w Biłgoraju 22.09.2021*, Biłgoraj 2021, s. 9-23.

---

<sup>1</sup> Tu świetną robotę wykonał Bogdan Musiał swojej monografii, zob. B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement: eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939-1944*, Wiesbaden 1999.

<sup>2</sup> Opracowano na podstawie książki telefonicznej z 1942r., *Amtliches Fernsprechbuch für das Generalgouvernement - 1942*.

<sup>3</sup> Staatsanwaltschaft Hannover, sygn. 11 Js 9/79; sygn. 11 Js 8/81, k. 76 i dalej.

<sup>4</sup> W. Curilla, *Der Judenmord in Polen und die Deutsche Ordnungspolizei 1939-1945*, Paderborn 2011, s. 748.

<sup>5</sup> Na wyposażeniu batalionu było 409 karabinów, 490 pistoletów, 30 SMG oraz rakiety rozpoznawcze. Na każdą kompanię przydzielono 135 granatów ręcznych, po 50 naboju na pistolet, po 3000 naboju na SMG, po 650 naboju na pistolet maszynowy i po 150 naboju na karabin, zob. P. Michałowski, *I Zmotoryzowany Batalion Żandarmerii SS w Dystrykcie Lublin w latach 1942-44*, S.87/2007/Zn/Lu, śledztwo w sprawie... k. 4583.

<sup>6</sup> Zginął w marcu 1944r.

<sup>7</sup> W jej skład wchodzi przede wszystkim byli jeńcy sowieccy oraz Ukraińcy mieszkający na terenie Lubelszczyzny.

<sup>8</sup> M. Wardzyńska, *Formacja Wachmannschaften des SS und Polizeiführers im Distrikt Lublin*, Warszawa 1992, s. 56-59.

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 72.

<sup>10</sup> Wynika to przede wszystkim z dostępności niemieckich raportów.

<sup>11</sup> Einsatzbericht ueber Einsatz Aleksandrow am 7.8.42 etwa 15 klm suedostwaerts Bilgoraj (Raport z akcji w Aleksandrowie dn. 7.8.42 około 15 km na południowy wschód od Biłgoraja), Zamość, 8 sierpnia 1942, S.87/2007/Zn/Lu, śledztwo w sprawie... k. 69; Einsatzbericht ueber Einsatz vom 6.8-8.8.42 im Raume Alexandrow (Raport z akcji w dn. 6.8-8.8.42 na obszarze Aleksandrowa).

<sup>12</sup> *W gminie Aleksandrów*, Krosno 2001, s. 18.

<sup>13</sup> Zamordowani zostali wówczas: Szczepan Mazurek lat ok. 55, Franciszek Burdzań I. 35, Piotr Bielak I. 44, Jan Gontarz I. 37, Józefa Budzyńskiego, Stanisław Adamowicz, Anastazja Psiuk, Andrzej i Katarzyna Solak zob. Protokół przesłuchania Haliny Konarskiej z 02.04.1975, k. 12 oraz 08.04.1975r.; pismo komendanta posterunku MO w Józefowie do OKBZH w Lublinie z dn. 04.11.1976, t. I, k. 15; Protokół przesłuchania Stanisława Szczura z 15.12.1976, t. I, k. 31.

<sup>14</sup> Przynajmniej 3 osoby (małżeństwo oraz dziecko) pochodziły z Margola. Znamy też personalia kilku pomordowanych Żydów: Ryfka i Hajka Gieca, Szymek s. Icka i jego dziecko, Giec Bejsuś, miejscowy handlarz (zabity podczas ucieczki), Szyja Brand, jego żona Łajka i czworo dzieci, Abram Brand jego żona i dwoje dzieci, Icek Zimberstain, jego żona i troje dorosłych dzieci (córka i 2 synów) zob. Protokół przesłuchania Katarzyny Kręt z dn. 11.12.1976r., t. I, k. 16; Protokół przesłuchania Władysława Osucha z 14.12.1976, t. I, k. 23; Protokół przesłuchania Stanisława Szczura z 15.12.1976, t. I, k. 33; Protokół przesłuchania Haliny Konarskiej z 17.02.1977, t. I, k. 50;

<sup>15</sup> Przybył on do wsi wieczorem dnia poprzedniego, szukając schronienia w stodole jednego z gospodarzy (Józefa Grochowicza). Niemcy odnaleźli go w stodole i zastrzelili na miejscu, zob. Protokół przesłuchania Karola Kapuśniaka z 15.12.1976, t. I, k. 36-38;

<sup>16</sup> Chodzi o Władysława Osucha, zob. Protokół przesłuchania Władysława Osucha z 14.12.1976, t. I, k. 23;

<sup>17</sup> Protokół przesłuchania Jana Petraka z 23.10.1975r., t. I, k. 7-8.

<sup>18</sup> Była to żona Szymka, zob. Protokół przesłuchania Władysława Osucha z 14.12.1976, t. I, k. 23.

<sup>19</sup> O zaangażowaniu lotnictwa w pacyfikację Aleksandrowa wspomina meldunek niemiecki z 22.08.1943r., zob. Einsatzbericht des Torn. Fu. f vom 16.08.43 bis 24.8.43 im Raum Bilgoraj, S.87/2007/Zn/Lu, śledztwo w sprawie... k. 5565-5567. Por.: *W gminie Aleksandrów*, Krosno 2001, s. 18.

<sup>20</sup> Einsatzbefehl, Zamosc den 25. August 1942, S.87/2007/Zn/Lu, śledztwo w sprawie... k. 5516-5518.

<sup>21</sup> A. Skibińska, *Powiat biłgorajski*, [w:] *DALEJ JEST NOC. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. B. Engelking i J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 248.

<sup>22</sup> Ch. R. Browning: *Zwykli ludzie, 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie w Polsce”*, Warszawa 2000, s. 69 i dalej.

<sup>23</sup> AŻIH, Relacja Jerzego Markiewicza, 301/5501.

<sup>24</sup> AIPN BU 2448/541, Ankiety Sądów Grodzkich z terenu pow biłgorajskiego, k. 22 i dalej.

<sup>25</sup> Ch. R. Browning: *Zwykli ludzie, 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie w Polsce”*, Warszawa 2000, s. 92.

<sup>26</sup> Ch. R. Browning: *Zwykli ludzie, 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie w Polsce”*, Warszawa 2000, s. 72-73.

<sup>27</sup> Wzięli w niej udział Otto Globocnik, ppłk Müller, mjr Preyssl, mjr Schwieger, mjr SS Höfle oraz ppor. Bartel.

<sup>28</sup> Aktenvermerkt Betr. Besprechung am 27.1.1943, k. 5673.

<sup>29</sup> Zob. B. Rudawski, Wysiedlenia ludności polskiej na Zamojszczyźnie, <https://www.iz.poznan.pl/archiwum/2018/01/12/wysiedlenia-ludnosci-polskiej-na-zamojszczyznie-nr-19-2017/>

<sup>30</sup> Więcej na ten temat zob.: B. Ługowski, *Struktura i działalność niemieckiego aparatu wysiedleńczego na Zamojszczyźnie*, *Studia Iuridica Lublinensia* vol. XXVI, 3, 2017, s. 77-92; A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna „Pierwszy Obszar Osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie”*, Lublin 2012; Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy improwizacja)*, [w:] *Przesiedlenia ludności przez III Rzeszę i jej sojuszników podczas II wojny światowej. Materiały z międzynarodowego kolokwium Zamość 17-20 października 1972*, Lublin 1974; Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939-1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978; H. Mielnik, *Funkcjonowanie obozu w*



*Zwierzynca ze szczególnym uwzględnieniem okresu od stycznia do sierpnia 1943 roku* w: *Studenckie Zeszyty Naukowe*, Tom 16, Numer 23 (2013) s. 219-232 ; *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, red. C. Madajczyk, t. 1-2, Warszawa 1977.

<sup>31</sup> W październiku lub listopadzie 1943r. Niemcy odpuścili nieudolną próbę ochrony Aleksandrowa i nowych mieszkańców, a do wsi wróciła grupa Polaków. Niemal natychmiast Ukraińcy wyjechali do swoich poprzednich miejsc zamieszkania, zob. B. Drożdżel podaje datę 22 listopada 1943r., zob. B. Drożdżel, *Zarys dziejów parafii pod wezwaniem św. Stanisława biskupa i męczennika w Górecku Kościelnym*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ks. Dr Wiesława Galanta, Kolegium teologiczne w Zamościu 2009, s. 32-33; W gminie Aleksandrów, Krosno 2001, s. 22.

<sup>32</sup> Biblioteka Gminna w Aleksandrowie, *Wspomnienia Józefa Macochy*, w: *Relacje ustne świadków wydarzeń okresu II wojny światowej w miejscowości Aleksandrów*, spisała B. Fusiarz.

<sup>33</sup> M. Jabłońska, *Historia wsi rodzinnej – Aleksandrów*, praca dyplomowa napisana w Studium Wychowania Przedszkolnego, Szczepieszyn 1980, s. 30.

<sup>34</sup> Taki posterunek znajdował się w byłych zabudowaniach Jana Fusiarza (Aleksandrów III). Po sąsiedzku w zabudowaniach Józefa Ostasza znajdował się nowy areszt posterunkowy. Budynek był obsypany ziemią i wzmocniony na wypadek ataku z zewnątrz, zob. M. Jabłońska, *Historia wsi rodzinnej – Aleksandrów*, praca dyplomowa napisana w Studium Wychowania Przedszkolnego, Szczepieszyn 1980, s. 32.

<sup>35</sup> Einsatzbericht des Torn. Fu. f vom 16.08.43 bis 24.8.43 im Raum Bilgoraj, S.87/2007/Zn/Lu, śledztwo w sprawie... k. 5565-5567.

<sup>36</sup> M.J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne „Żab” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 1999, s. 126.

<sup>37</sup> Einsatzbericht vom 15.8.42 bis 24.8.43 im Raume: Krzeszow, Ulanow, Bilgoray, S.87/2007/Zn/Lu, śledztwo w sprawie... k. 5568-5570.

<sup>38</sup> Einsatzbericht vom 17-19.03.1943, S.87/2007/Zn/Lu, śledztwo w sprawie... k. 5642-5645; Einsatzbericht Uber den Linsatz im Raume von Zamosc am 18.3.1943, S.87/2007/Zn/Lu, śledztwo w sprawie... k. 5645-5646. Por. J. Fajkowski, *Wieś w ogniu. Eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972, s. 409.

<sup>39</sup> Fernschreiben. An den B.d.O. – Offizer vom Dienst – Krakau. Lublin, den 10. Okt.1943, S.87/2007/Zn/Lu, śledztwo w sprawie... k. 5535-5540.

<sup>40</sup> Tylko w ciągu kilku dni Sowietci: dokonali kilku napadów na policjantów niemieckich i funkcjonariuszy SIPO,

przecięli wszystkie linie telefoniczne, wysadzili most w okolicy Kuryłówki i zaminowali jedną z dróg, zob. Meldunek dzienny z 16 II 1944r. Dowództwa Okręgu Wojskowego GG, [w]: *Walka zbrojna i działalność polskiego ruchu oporu w świetle dokumentów niemieckich 1939-1945*, oprac. J. Gmiterek, P. Matusak, Warszawa 2018, s. 591.

<sup>41</sup> Meldunek dzienny z 15.02.1944r. wspomina, że zajęli teren na wschód od miejscowości: Tarnogród, Lubliniec, Ruda Różaniecka, Huta Różaniecka, Józefów, Łukowa i Różaniec, zob. *Walka zbrojna i działalność polskiego ruchu oporu w świetle dokumentów niemieckich 1939-1945*, s. 589.

<sup>42</sup> *Walka zbrojna i działalność polskiego ruchu oporu w świetle dokumentów niemieckich 1939-1945*, s. 525-1003.

<sup>43</sup> Geheim – Fernschreiben An den Hoeheren SS und Polizeifuehrer Ost Fuehrungsstab Ia, Lublin den 13 Juni 1944, S.87/2007/Zn/Lu, śledztwo w sprawie... k. 5727-5729.

<sup>44</sup> *Walka zbrojna i działalność polskiego ruchu oporu w świetle dokumentów niemieckich 1939-1945*, s. 906-907.

<sup>45</sup> Byli to: Ernst Degenberger, Rudolf Neubauer, Ferdinand Ostleitner, Kurt Wuttke, Erich Chuboda, Kurt Rogall, Franz Jirak, Ferdinand Babacek, Franz Bauernfeind, Wilhelm Brand, Julius Egarter, Ignaz Fahrngruber, Josef Grasl, Johann Hofbauer, Johann Johann, Alexius Lerch, Otto Roltsch, Franz Jandl, Edmund Pichler, Heinrich Gruber, Theodor Meyer, Johann Weikleimer, Franz Oberpeilsteiner, Johann Rotschäld, Max Schröder, Samuel Schuh, Franz Schuska, Josef Spindler, Johann Wiesinger, Alois Menschik, Franz Müller, Alfred Oberndorefer, Johann Pichler, Jakob Mörth, Adolf Saul.

<sup>46</sup> Sąd Obwodowy w Linzu nad Renem [Amtsgericht Linz am Rhein] sygn. 15 Vr 955/63; 15 Vr 111/67.

<sup>47</sup> Dziękuję za podaną informację p. Mariusowi Seydlowi, badaczowi z Niemiec. Materiały Prokuratury Generalnej NRD nosiły sygn. GJA, AR 504/70. Nie udało się ustalić obecnej sygnatury i umiejscowienia w konkretnym archiwum.

<sup>48</sup> S.87/2007/Zn/Lu, Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych przez I Zmotoryzowany Batalion Żandarmerii SS na Lubelszczyźnie w latach 1942-1944 oraz zbrodni ludobójstwa popełnionych przez funkcjonariuszy 22 Pułku Policji niemieckiej w latach 1942-1943 na terenie województwa lubelskiego przy współudziale innych formacji hitlerowskich, tj. o czyn z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31.08.1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego /Dz. U. z 1946r. Nr 69 poz. 377 z późn. zm.

<sup>49</sup> Landesarchiv NRW w Münster, sygn. 45 Js 3/64.

<sup>50</sup> P. Michałowski, *I Zmotoryzowany Batalion Żandarmerii SS w Dystrykcie Lublin w latach 1942-44*, S.87/2007/Zn/Lu, śledztwo w sprawie... k. 4594.

<sup>51</sup> Staatsanwaltschaft Hannover, sygn. 11 Js 9/79; sygn. 11 Js 8/81, k. 12-13.

<sup>52</sup> AIPN BU 2586/339, 11/2 Js 196/65, 49/30 a 7/75 (1/76), 11 Ks 1/75 StA Hannover [Odpis Aktu oskarżenia Prokuratora Naczelnego w Hanowerze (Der Leitende Oberstaatsanwalt Hannover) z dnia 06-01-1975 r. przeciwko: Johannes Adolf Wilhelm von Dollen, ur. 15-10-1898 r., miejsce urodzenia: Assel, Krs. Stade; Karl Friedrich Irle, ur. 08-10-1902 r., miejsce urodzenia: Karlsruhe; Heinrich Johannes Friedrich Rathje, ur. 20-12-1913 r., miejsce urodzenia: Sepel, Krs. Plön i inni, funkcjonariusze Gestapo i żandarmerii na terenie powiatu Biłgoraj, oskarżeni o zbrodnie na ludności żydowskiej w okresie od początku 1942 do początku 1943 r., na podstawie §§ 211, 25, 2, 27, 53 StGB], k. 4

<sup>53</sup> *Tamże*, k. 5.

<sup>54</sup> AIPN BU 2586/413, 49/30 a 7/75 (1/76), 11 Ks 1/75 StA Hannover, [Odpis Wyroku Sądu Krajowego w Hanowerze (Landgericht Hannover) z dnia 10-04-1978 r. w sprawie karnej przeciwko: Heinrich Johannes Friedrich Rathje, imię ojca: Heinrich, ur. 20-12-1913 r., miejsce urodzenia: Sepel, Krs. Plön, funkcjonariusz Gestapo w Biłgoraju, oskarżony o współudział w morderstwie ok. 900 osób narodowości żydowskiej w okresie od początku 1942 do początku 1943 r., na podstawie §§ 211, 47, 43, 44, 49, 23 StGB].

**COFNIJ SIĘ**